

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY WYDANIA:

W Łodzi z odnośnikiem do domu miesięcznie mk. 5,50
Z przesyłką pocztową . 6,40

Cena pojedynczego numeru 35 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie.
Redaktor przyjmuje od 6 do 7.

OGŁOSZENIA: Nadesłana przed taksem mk. 3.—
1 w formie nad telegramami—mk. 4.— Reklamy po taksem (4 str.) — mk. 2,25 Nektologia (4 s. paf.) mk. 1,50. Zwyczajne ogłoszenia (8 str.) — 1.—. Drobne ogłoszenia 15lin. na wyraz. Każde ogłoszenie najmniej mk. 1,50.
Ogłoszenia zamieszkuje 13 proc. drożej.

ogłoszenia dla „Straży Polskiej“ przyjmuje wyłącznie Centralne biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda № 1 w Warszawie.

Teatr Polski

Dzielnia 18,

poddyrektor: Fr. Rybski

Niedziela, 7 grudnia o godz. 8 popoł.
Po czasach popularnych

Major Barbara

Komedia w 4 aktach B. Shaw'a.

Niedziela 30 listopada o godz. 8-ej wiecz.

Występ Janiny Szyliszewskiej

Konstytucja

Sztuka w 4 akt. B. Górczyńskiego.

Poniedziałek 8 XII: Po połud. o g. 3 po cenach pop.

Podróż po Warszawie

Wodewil w 5 obrazach Szobora.

Dziś i dni następnych!

CASINO

Faworyta króla Ludwika XV

Madame Dubarry

Arydzielo kinemat. w 7 wielkich aktach w roli tytułowej nieporównana gwiazda kinematograf.

Pola Negri

Rzecz dzieje się w Paryżu i w Tuilleries w okresie panowania Ludwika XV i podczas rewolucji.

Początek przedstawień o 4.30, 7 i 9 r.

Ceny miejsca na I-sze i II-gie przedstawienie zwyczajne, na ostatnie podwyższone.

Paderewski prezydentem ministrów. Leopold Skulski wice-prezydentem.

Towarzystwo Ubezpieczeń pod firmą:

Łódzka Akcyjna Spółka Ubezpieczeń „PAX“

w Łodzi.

Kapitał zakładowy 3,000,000 Mk.

rozpoczęło działalność i przyjmuje

do ubezpieczenia O D O G N I A

ruchomości i nieruchomości wszelkiego rodzaju jako to: domy mieszkalne, fabryki, zakłady przemysłowe, składy i magazyny towarowe jak również ruchomości domowe.

O rozpoczęciu działalności w innych działach ubezpieczeń, mianowicie: od kradzieży z włamaniem, transportów i na życie, nastąpią oddzielne zawiadomienia.

Towarzystwo „PAX“ zawarło umowy reasekuracyjne z najpoważniejszymi Towarzystwami w kraju i zagranicą

Zarząd Towarzystwa stanowią pp.: Karol Steinert, (Prezes) adwokat Tomasz Stozkowski, (Wice-prezes) Maks Fiszer, inżynier Wiesław Gierlicz, inżynier Emil Hirsberg, Juliusz Kindermann, Władysław Landsberg, Jakób Petters, Mieczysław Pinkus, Franciszek Ramisz, Juliusz Tribe. Dyrektorem Zarządzającym mianowany został inżynier Wiktor Blumental.

Komitet rewizyjny: Leon Mroziński, S. Budzyner, inżynier Wł. Jechalski-Sosnowice.

Biuro dyrekcji znajduje się w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 159.

Jeneralne reprezentacje: W Łodzi Gustaw Filtzer, Piotrkowska 275. w Warszawie Aleksander Alexandrowicz, ul. Miodowa 7, w Poznaniu Cezary Stasiński, ul. Ogrodowa 12.

Towarzystwo organizuje reprezentacje i agentury we wszystkich znaczniejszych miejscowościach Państwa Polskiego.

Zdolni zastępcy poszukiwani

Przeciwko społeczeństwu.

Polska nierządem stoi mówiono przez lat dwieście albo i więcej, ale „jakoś to będzie“. Niestety psychika polska zmieniła się bardzo mało i nawet twarde niewola nic nie zdołała wybić z mózgow lekomyślnie bezrozumności. Nie „jakoś to będzie“. Nie pozwoli na to ani Niemiec, ani Rosjanin, ani ktobądź z „ententy“. Oni budować będą lepsze lub gorsze jutro, a Polskę karmić ma „dziś“.

To co się działo w Polsce w ciągu roku 1919 jest nie tylko przypadkowym, ale ideowym nierządem, jest to umiłowaniem nierządu. I rząd tego pierwszego roku nie zdobyty własną krwią i ofiarą, ale przypadkiem — wolności nie był rządem, ale nierządem.

Budować? No tak, z wiarą i energią rzucają się miliony ludzi wolnych do stawiania gmachu państwowego. Popelniają błędy, nic nie szkodzi, jest to zrozumiałe. Nawet pobiją się czasem między sobą, i to nie szkodzi, jeżeli krewkość pochodzi z zapału. Ale niasz jedno baczą i czujnie baczą, aby do swoich legionów pracy nie dopuszczali próżniaków, złodziei, łapowników, agentów i szpiegów zagranicznych, żydów i różnych przedsiębiorców obcych.

Tymczasem podstępny obcych i rodzima głupota przez ten rok nie tylko nie zbudowała, ale wszystko co dotąd przedtem praca polska w najtrudniejszych warunkach zdołała stworzyć, starała się zniszczyć. Śród twardej niewoli, każdy z zaborów zdołał postawić różne instynkcje i związki samopomocy społecznej. Te instynkcje były objawem żywotności, siły, zdrowia, były niechybnie nadzieją dobrej przyszłości narodu, fundamentem własnej państwowości, gdy pęta na takąową przyjdzie.

Pora na państwowość przyszła. I choć goz byliśmy przerażonymi świadkami. Owa państwowość nie miała nic pilniejszego do roboty, jak „rozbudować“ to jest zniszczyć wszelkie istniejące instytucje samopomocy, wyniki z niepojęzanego

Naipiękniejszy lokal

RESTAURACJA TEATRALNA
przy POLSKIM TEATRZE I SALI KONCERTOWEJ

Dzielnia 18.

Niedziela specjalne PLAKI. Ceny potraw i napojów bardzo przystępne. Przyjmuje się zamówienia dla Towarzystwa w oddzielnej Sali P-Klo.
C O D E I I N N I E K O N C E R T

o łaskawo poparcie uprasza

Zarząd.

Restauracja i Kuchnia
Dzielnia 18

Przy Teatrze
Polskim, Dzielnia 18.

Zapisujcie się na członków
Towarzystwa Polskiego

Czerwonego Krzyża

którego celem i zadaniem jest opieka nad naszym żołnierzem.

Każdy obywatel powinien uważać za swój obowiązek być członkiem Towarzystwa.

Zapisy przyjmowane są w biurze, Piotrkowska 98 I p. od 9 do 2.
Towarzystwo Polskiego Czerwonego Krzyża Oddział miejscowy w Łodzi.

patryjotyzmu polskiego, wynikiem ze świętego hasła obrony, jak wydać wojnę siłom społecznym i wszelkiej inicjatywie osobistej. Ludzi twórczych usunięto na bok, a losy Polski powierzono urzędnikom. Jest to herostratesowa robota stawiania piramidy o czubka.

Taką państwowość miała Rosja i Austria. Widzimy jej koniec okropny i katastroficzny. Rosja rządziła sto tysięcy „stołonaczalników”, Austria, że była mniejsza — pięćdziesiąt tysięcy kamerlokajów. Jak liszki zerwali na zielonych liściach drzewa narodowe, pozabawiając społeczeństwa ożywczego tlenku. Austria i Rosja były to fabryki martwych dusz. I możemy łatwo pojąć skąd u nas wzięło się takie pojęcie państwowości. Przecież, na długie lata przed wojną uwiecznił je w swojej historii i podręczniku obowiązującym dla szkół galicyjskich — uczyony pan Bobrzyński. Ładne pokolenie wychowali w Warszawie „historyk” Howajski, a w Krakowie Eksceleńca Bobrzyński. Zjadamy ten owoc.

Tymczasem jeżeli istnieje obwiezione przez historię narodów prawa, to najniezaprzeczenie z nich stwierdza, iż źródłem siły państwowej jest wolność inicjatywy samorządów. Rozumieją to w Anglii, która dla tego obchodzi się z wszystkimi innymi narodami jak z swoimi maszynami. Jest taki stosunek, gdzie Anglik uzyska dwóch urzędników, Niemiec ma ich dziesięć, rząd carski stał pięćdziesięciu, dwóch austriacki stu. Wydajność pracy biura państwowego jest w stosunku odwrotnie proporcjonalnym do liczby urzędników i do arkuszy zapisanego papieru.

Wolna Polska rozpoczęła od pospolitego ruszenia urzędników. Jest to objaw ze wszystkich najgroźniejszy, albowiem jest to wotum niezaufania do sił narodu, niewiara w samych sobie. Ta to zgubna tendencja jest przyczyną ciężkiej atmosfery, którą oddychamy. Nasze płuca doskonale odczuwają zatrucie. Tysiące ludzi chciałoby uczciwie pracować, ale złe powietrze dusi ich.

Jeżeli nie zawróćmy z błędnej drogi, jeżeli nasz zdrowy instykt narodowy nie odrzuci precz tych moskiewsko-austriackich pojęć, która się zresztą i na własnych terytorjach już przetyły, nasze istnienie państwowe będzie w Europie efemerydą, będziemy „ein Saisonstaat” jak się już dzisiaj wyrażają Niemcy. Wyobraźmy sobie ekstrakt z Romanowych i Habsburgów, slany do jednej fiaskietki i zatkany słamazarnym korkiem własnego wyrobu. Do czego mogłoby to służyć.

Ignacy Grabowski.

Listy z Poznania.

Wielkopolska z pomocą żywności w Kongresówce i wojsku na wschodzie. Chwalobne stanowisko organizacji robotniczej. Stosunki b. dzielnic pruskiej do kresów wschodnich. Nowe stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji.

Uwaga społeczeństwa tutejszego jest obecnie skierowana w znacznej mierze na pomoc żywnościową, którą Poznańskie nieśle wojsku naszemu na froncie wschodnim oraz ludności cywilnej Kongresówki.

Niema rzeczy, która by tak elektryzowała społeczeństwo, wielko-polskie, jak spełnianie w praktyce obowiązków wsschopolskich.

A są czynniki w Polsce, które wciąż jeszcze wiechcą jako separatyzm byleż dzielnic pruskiej, polegający w rzeczywistości tylko na tem, że dzielnic ta karna i dobrze zorganizowana, nie chce by się do niej przelały stosunki, panujące jeszcze niestety w Warszawie i wogóle w Kongresówce, a które są zaprzeczeniem karności i sprawności organizacyjnej. Chodzi o to, by się stosunki tamtejsze podniosły do poziomu tutejszego, a przeciwnie, by tutejsze nie zostały zapchnięte do nizin tamtejszych. Tak pojęta „działalność” jest więcej niż uzasadniona. Ale jest ona wszystkim, tył o nie separatyzmem politycznym, moralnym, ideowym.

Dowodem tego między innymi właśnie wspomniana akcja pomocy żywnościowej. Chciano z nią, wojsku polskiemu na wschodzie oraz ludności cywilnej Kongresówki, biedę społeczeństwo wielkopolskie z pomocą na większą skalę już przed szeregiem tygodni; stanęło temu niestety na przeszkodzie niedołęstwo centralnych władz rządowych.

Teraz gdy już doszło do ostateczności zarówno w Warszawie i innych miastach, jak w wojsku, teraz jesteśmy świadkami energicznych i radykalnych zarządzeń, ażeby, Poznańskiemu stawić do dyspozycji parowoz, wagony i automobila dla wywozu żywności, na wschód.

Niedołęstwem tem jest Wielkopolska zgorzona, ale w tej chwili myśli przede wszystkim o akcji ratunkowej.

Myślą o niej nie tylko władze ministerstwa byleż dzielnic pruskiej, myślą także robotnicy rolni i robotnicze organizacje zawodowe. Zarząd centralny Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w tej sprawie odezwę, której główne a tak znamienne przytaczamy ustępy poniżej.

Nie pozwolimy, aby bracia nasi w Królestwie Polskim cierpieli głód, aby miała nastąpić katastrofa głodowa zawierucha i rozlew krwi lub osłabienie armii naszych, które zastawiają pierśmi swemi dostęp do nas Tatarzyńom, i rzeźbionemu żołdactwu dawno — carskiemu.

Nie pozwólcie bracia i pomagajcie! Jeżeli Wielkopolska była szpitalnią dla dawnego despoty prusaka, czemużby nie miała otworzyć gumien swych dla cierpiących głód i nędzę braci swych? I dla tego to trzeba zabrać się do pracy, aby w jakikolwiek bądź sposób omdleć jak najwięcej zboża i w jaknajkrótszym czasie odstawić je do dworca kolejowego, aby copędzej odchodziło w stronę głodu. Są chwile potrzebę ojczyzny, w których to chwilach nadzwyczaj mężnie, mimo swego dobra, trzeba ostatek nieść zespółowi naszemu, Polsce. Nie żąda Polska od was nic więcej, jak służby pracy.

Niech wszędzie, gdziekolwiek jest zboże, zabrzmi czyn omlotu w jakikolwiek bądź sposób, choć cepami. Niech ręce Wasze nie próżnują, ale wszyscy kto może i umie, poświęć się ojczyźnie.

Niech nasi zadni fornale ze zdwojoną siłą i wolą odwoła to do dworca!

Niech nasi włodarze i urzędnicy znajdą złote słowa zachęty aby ta praca dla wspólnej ojczyzny, dla Polski szła jak najraźniej.

Niech rzemieślnicy folwarczni będą rączy i swem zrozumieniem sprawy wpływają dodatnio na innych.

Gdyby Wam możliwem było, obyć się narazie bez ordynarij, to wzmieście ją później, a syćcie głodnych i ratujcie ojczyznę.

Tak wygląda „separatyzm” byleż dzielnic pruskiej. Muszą z niego być zadowoleni organizatorowie i polityczni patroni niedawnego strajku rolnego w Kongresówce. Solidarność ogólnie narodową manifestuje [społeczeństwo] tutejsze nietylko ekonomiczną pomocą lecz niemałej myśla polityczną, która w zachodniej polaci Polski z szczególnym zapalem biły ku wschodnim jej Krasom, ku Galicji wchodniej, ku ziemiom polsko-litewskim i polsko-białoruskim. Gdy w sprawach tych przemawiał w Sejmie w dyskusji programowej bardzo stanowczo poseł miasta Poznania Marjan Seyda, — mógł on mieć świadomość, że czyni to się tylko imieniem Sejmowego Związku Ludowo-Narodowego, lecz zarazem w duchu przekonania wszystkich stronnictw narodowych byleż dzielnic pruskiej. Stoją one wszystkie przy tych dwóch hasłach: „Niemaż Polski bez Lwowa” i „Niemaż Polski bez Wilna”.

Do listy stonnictw narodowych przybywa jedno nowe: Chrześcijańska Demokracja. Narazie wśród wychodźstwa polskiego na zachodzie Niemiec, ale analogiczna organizacja powstanie niewątpliwie rychlej czy później i w Poznańskiem, na Pomorzu i na Górnym Śląsku.

Z niedawnej smutnej przeszłości.

Najcięższy bezsprzecznie zarzut dla dziennikarza, to służba oddania się komus, stracenie swojej niezależności. Zawód dziennikarski należy do najbardziej niezależnych zawodów wogóle, oczywiście pod warunkiem, iż przyjmujemy za zasadę, że istnieją niezależnie od okoliczności i stosunków zawody.

Nasza prasa polska dumna być może że do niej nie dotarły takie stosunki, jakie istnieją gdzieindziej.

Na zachodzie dziennik uważany jest za przedsiębiorstwo, na którego czele stoi jako najpoważniejsza osobistość administrator, dostosowujący przeważnie szerze politykę pisma do swych kalkulacji handlowo-financeowych. Istnieją także wydawnictwa ideowe, reprezentujące pewne

partje i stronnictwa i od nich materialnie uzależnione.

W Polsce przeważający jest typ wydawnictw, służących pewnej myśli, obozowi politycznemu; mało zaś jest takich, które są czystym businessem. Służą wędle swych zasad sprawie polskiej.

W dawnych zaborach: niemieckim i rosyjskim nieznanym by wpływ rządu na prasę. Istniały wprawdzie pisma wydawane przez rząd, a drukowane w języku polskim, tych jednak nikt nie czytywał i przez opinię publiczną skazane one były na banicję.

Jedynie w dawnym zaborze austriackim prasa pozostawała niekiedy pod wpływami rządu albo wprost nawet pewnych ministrów austriackich. Przed wojną znany był skandal ujawniony przez ministra Długosza o udzieleniu subwencji kilkudziesięciu tysięcy koron przez ministra Sfürkha posłowi Janowi Stapińskiemu na „Gazetę Powszechną”, która miała popierać jego gabinet. Należy na usprawiedliwienie tej dzielnicy zaznaczyć, iż w znacznym stopniu czynnikami demoralizującym byli żydzi.

Dopiero w całej potworności oddziaływanie obcych na naszą prasę uawniło się podczas wojny. Czynnikiem rozkładu byli przede wszystkim Niemcy, którzy pierwsi stworzyli u siebie ministerjum propagandy i lożyli niemałe sumy na urabianie korzystnej o sobie opinii w całym świecie. Propaganda pruska prowadzona była także i w Polsce, a redutami były niektóre pisma, na których czele stanęli niestety nietylko żydzi, ale i Polacy.

Tymi dniami właśnie „Nowiny Codzienne” ogłosiły wyjątek z tajnych archiwów niemieckich odnoszący się do propagandy prasowej u nas. Są to wyimki z memorjału niemieckiego wydziału prasowego przy generalnym gubernatorze na zapytanie sztabu głównej kwatery.

Owóż wydział prasowy zaznacza, iż sztab ma do swego rozporządzenia dzienniki niemieckie: „Deutsche Warschauer Zeitung”, „Deutsche Lodzer Zeitung”, „Der Landsturm”, przeznaczony dla żołnierzy. Nadto dysponował pismami żargonowymi jak warszawskiem „Das Jüdische Wort” oraz łódzkim „Lodzer Volksblatt”.

Prócz wymienionych powyżej — są słowa memorjału — zarząd niemiecki wywiera wpływ miarodajny na pisma polskie spółki „Wydawnictwo Polskie”, które są podporane materialnie przez szefa zarządu niemieckiego oraz pozostają pod jego nadzorem. Wydawnictwo Polskie wchodzi w znaczny nakładzie „Godzinę Polski” z jej specjalną odbitką łódzką, dalej pisma prowincjonalne jak „Dziennik Polski” w Częstochowie i „Goniec Kujawski” we Włocławku.

J k Niemcy wyobrażali sobie ułożenie się dalszych stosunków?

Owóż „Deutsche Warschauer Zeitung” przeznaczał taką rolę: Redakcja pisma znajdowała się wina w stałym acz niezbyt widocznym stosunku z przyszłym posełstwem niemieckim w Warszawie oraz z rządem cesarsko-niemieckim. Rzecz naturalna, że informować się będzie pismo u władz niemieckich, nie prowadząc polityki na własną rękę. Naczelnym redaktorem może być tylko osobistość posiadająca stosunki z wydawcami polskimi i niemieckimi i dobrze przez nich widziana. W ten sposób pismo mogłoby przysłużyć się znośnemu współzyciu Polaków z Niemcami, oraz być jednocześnie pomostem pomiędzy przedstawicielstwem Rzeszy a setkami tysięcy Niemców, zamieszkałych w Polsce.

Tyle co do organów niemieckich. Podobne też cele wytykano pismom, wydawanym w języku polskim. Oto co pisano o „Godzinie Polski”:

„Jak już było wspomniane, zadaniem „Deutsche Warsch. Ztg.” na przyszłość będzie zwalczanie fałszywych i często w złej woli podawanych informacji, które prasa polska — z pewnością — rozszerzać będzie i po wojnie. Aby jednak sprostowania znalazły pożądaną oddźwięk, potrzeba nam pisma polskiego gotowego do naszych usług.

Ponieważ dawniejsze pisma warszawskie z pewnością nie zawsze się na to zgodzą, wchodzi więc tu w rachubę przede wszystkim „Godzina Polski”. Dziennik ten powiększył w ciągu dwa lat — memoriał ten pochodzi z 26-go maja 1918 r. — kolo swych czytelników i prenumeratów w sposób zupełnie nieoczekiwany. Dodatek popołudniowy „Godziny” posiada największy nakład w Warszawie.

Przez wydania prowincjonalne (Godzina Łódzka, Dziennik Polski, Goniec Kujawski) sprostowania i poglądy niemieckie mogłyby dotrzeć do najodleglejszych okolic prowincji. Redakcja „Go-

dziny Polski”, kierowana jest naogół bardzo zręcznie; na skutek roztropnej wstrzeźliwości okolicznościowej, i zgodnej i nieniebezpiecznej krytyki zarządowi władz niemieckich dobieła ona tego, że obecnie poniekąd włączoną jest w poczet pism polskich, wszelkie pierwotnie odtrącona była jako „gadzinia” przez ogół prasy i ludności polskiej.

W obecnych warunkach wolennych niepodobna oczywiście uzgodnić z sobą pozycję dochodów i wydatków „Godziny”. Zarząd po cichu udziela subwencji i będzie musiał nadal tak postępować, nawet i w niejaki czas po zawarciu pokoju, jeśli chce utrzymać „Wydawnictwo Polskie”, co bardzo (dringen!) jest pożądane. Podobnie jak i dla „Deutsche Warschauer Zeitung” wskazane jest dla „Wydawnictwa Polskiego” — stworzenie stowarzyszenia (udział łowego-prryp. kor.) w którym „Rzesza przez podstawionych ludzi korzystałaby z miarodajnego wpływu na pismo”.

Memoriał wspomina jeszcze o projekcie osobnego pisma przeznaczonego dla ludu. Beselerowi nie danem już było pójść śladem ks. Imeretynskiego i założyć kopję ogłupiającej „Oświaty”.

Oto jest smutny dokument deprawacji niemieckiej z okresu wojny. Wydawcy i współpracownicy „Godziny”, na których czele stali pan Adam Napieralski i pan Zawilowski nie przypuszczali chyba że ich kiedyś przypieczajątuja ich własni męczeni.

Jak wiadomo lokal „Godziny Polski” w Warszawie zarekwirowali gwałtem PPS-ocy i w tych ofiarnych zaczęli wydawać jawnego już „Robotnika”. Z czasem zgłosił się rząd polski o prawa swoje po ogłoszeniu sekwestru majątku niemieckiego: wtedy w pismach socjalistycznych obwieśczone, iż rząd postanowił wydzierżawić drukarnie „Robotnikowi”, a swoim zastępcą mianował tam. tow. Kazimierza Pużaka. Dziwna rzecz, iż na „Robotniku” ani na żadnych wydawnictwach, wychodzących z drukarni na ul. Wareckiej, nie figuruje napis: „z drukarni państwowej”, lecz wszędzie jest reklama drukarni „Robotnika”. Czy rząd to wielkie przedsiębiorstwo państwowe sprzedał socjalistom?

W Łodzi „Godzinę Polski” spotkał los podobny.

Po ucieczce Niemców zarekwirowali ją również PPS-ocy wraz z całym dobytkiem i zaczęli wydawać „Głos Polski”, który kontynuuje dotychczasowy wydawca, współpracownik „Godziny Polski”.

Sprawa majątku pozostałego po „Godzinie” stanowi nierozwiązaną zagadkę i nie przestaje interesować opinii publicznej.

Als jeszcze ciekawsze, co się dzieć może z przedsiębiorstwami propagandy pruskiej, szerczącej za pieniądze rządu pruskiego jad w duszę naszą — w innych miejscowościach, jak Włocławek, Częstochowa? Czy te przedsiębiorstwa przeszły na rzecz rządu, czy również służą przedsiębiorcom prywatnym, robiącym na tem dobry interes i politykę socjalistyczną?..

Rząd polski miałby także piękne zadanie i zupełnie słuszne dociec, czy inne wydawnictwa nie służyły faktyj sprawie jak smutnej pamięci „Godzina Polski”. Pan Biłski, który jest dobrze poinformowany w stosunkach austriackich i który, jako minister skarbu powinien dbać o interesy i wzrost majątku skarbowego przysłużyłby się krajowi, gdyby wyrewindykował w s z e k i e przedsiębiorstwa i zakłady dawnych „gadzinówek” a, o ileby przypadkiem wychodziły, gdyby ja... upaństwowił.

Czekamy. Może rzecz którego s posłów zaciekawi.

Byłoby też korzystne dla sprawy gdyby opublikować odpowiednio akta austriackie. Społeczeństwo nauczyłoby się wtedy orientować należycie w rzeczach i ludziach. Ale pono najciekawsze akta austriackiej intrygi w społeczeństwie polskiem poginęły czy też nie nadają się do ogłoszenia. Bowiem zaczęto w tym wypadku stosować zmienne przysłowia: de yvis nli nli bene. Czy tak?..

Składajcie
o dzież
dla żołnierza.

Telegramy.

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 6 grudnia (PAT)

Front litewsko-białoruski.

Na całym froncie prócz walk patroli wywiadowczych poważniejszych starć bojowych nie było.

Front Wołyński.

Spokój

Wz. szefa sztabu generalnego

Haller. pułk.

Uczczenie gen. Dowbór-Muśnickiego.

Poznań, 6 grudnia, (PAT.) — Grono wyższych oficerów tutajskich rzuciło myśl upamiętnienia działalności generała Dowbór-Muśnickiego przez stworzenie funduszu, którego odsetki służyłyby jako pomoc dla najbardziej zasługujących na to uczniów szkół wojskowych, przyczem pierwszeństwo miałoby Wielkopole.

Odsetki z drugiej części kapitału stanowiąc mają wynagrodzenie za najlepsze dzieło z dziedziny wojskowości. Fundusz taki będzie uznaniem wojska i społeczeństwa wielkopolskiego dla twórcy armji wielkopolskiej, a zarazem pomnikiem okresu pełnego trudu i chwały, gdy Wielkopole własnymi siłami stworzyli wspólną armję, o której wartości świadczy wojna Lwów, wojna Małopolska i nierdobyte nasze pozycje na wschodnich kręśach aż po Berezynę.

Wyznaczony początkowy termin zbierania składek został obecnie przedłużony aby dać możność szerszym sferom przyznania się do nadania fundacji możliwie najszlachetniejszych podstaw.

Uwięzienie generała.

Berlin, 5 grudnia, (PAT.) — Z Meksyku donoszą:

General Villa został uwięziony przez własnych żołnierzy, którzy oświadczyli rządowi meksykańskiemu, że wydadzą go jedynie za sowitą nagrodę.

Ustąpienie gabinetu rumuńskiego.

Berlin, 5 grudnia, (PAT.) — Rumuńskie biuro prasowe donosi z Bukaresztu, że prezydent ministrów zapowiedział ustąpienie obecnego gabinetu. Siedmiogrodzka partja narodowa, zjednoczeni demokraci bukowińscy, oraz partja chłopska w Besarabji złączyły się w jeden blok partyjny. Blok ten aż do utworzenia się nowego gabinetu.

Praca akordowa.

Nauen, 6 grudnia, (PAT.) — Radjo warsz.

Wszystkie warsztaty okrętowe w Hamburgu powróciły za zgodą robotników do pracy akordowej. Decydującym względem dla robotników był fakt, że bez pracy akordowej nie da się podnieść produktywności warsztatów okrętowych do tego stopnia, jak tego wymagają interesy niemieckiego budownictwa okrętów.

Istnieje uzasadniona nadzieja, że inne miasta portowe, oraz inne gajeśie przemyślni pójdą za przykładem Hamburga.

Konferencja wojskowa.

Paryż, 5 grudnia, (PAT.) — Wojskowa konferencja, która odbyła się na tajnym posiedzeniu Rady Najwyższej ma bardzo doniosły charakter. Angielski minister wojny oświadczył oficjalnie, że marszałek Wilson został nagle powołany do Paryża dla porozumienia się z marszałkiem Fochem co do zarządzeń, które mają być wydane ze względu na traktat pokojowy.

Międzynarodowa konferencja.

Paryż, 6 grudnia (PAT) „Matin” donosi z Nowego Jorku. W kołach dyplomatycznych waszyngtonskich przeważa przekonanie, że utworzona będzie ponownie w Paryżu międzynarodowa konferencja, w której wezmą udział wszystkie narody jakie ratyfikowały traktat wersalski, aby po rozwiązaniu konferencji pokojowej kontynuować dalej jej pracę. Idee tej konferencji podał Lloyd George, który jest przeciwny planowanej z innej strony konferencji ambasadorów, jeżeli omawiana konferencja przyjdzie w Paryżu do skutku to jest możliwe, że wezmą w niej udział i Stany Zjednoczone ewentualnie z głosem doradczym.

Dookoła przesilenia

Naczelnik Państwa a Sejm.

Warszawa, 6 grudnia (PAT) Naczelnik Państwa przybył dziś w południe do gmachu sejmowego, aby wziąć udział w konferencji, jaką marszałek Sejmu miał odbyć z prezesami klubów w przedmiocie przesilenia ministerjalnego. O przebiegu sebrania dowiadujemy się następujących szczegółów: Po powitaniu przez marszałka Naczelnik Państwa oświadczył: Ze skoro utworzenie się większości sejmowej dla dania nowemu rządowi oparcia nie posunęło się naprzód, zastanawiał się nad warunkami, które on jako Naczelnik Państwa musi stawić każdemu, komu by powierzył misję utworzenia gabinetu. Do warunków ogólnych musi zaliczyć dwa następujące: 1) aby umożliwić szybkie prowadzenie akcji utworzenia większości, 2) aby umożliwić w przyszłości, iżby przesilenia odbywały się w sposób mniej szkodliwy dla państwa. Dzisiejsze ciężkie przesilenie dąży do tego, że może nasadzić brak praw zasadniczych w Polsce i brakiem zwyczajów parlamentarnych. Co do Pana Paderewskiego, to podejmowanie się prowadzenia całości polityki zagranicznej i równocześnie kierownictwa całą masą państwową przechodzi siły jednego człowieka. Taki stan jest zarazem niebezpieczny dla państwa. Kiedy pan Paderewski, do którego przyjął liczy się Naczelnik Państwa, zwrócił się o radę, oświadczył mu Naczelnik Państwa kilkakrotnie, aby poniechał jedno ze stanowisk. Zdaniem Naczelnika Państwa Pan Paderewski jest bardzo uzdolniony do prowadzenia spraw zagranicznych i to mu Naczelnik Państwa doradza. Z przebiegu dotychczasowych starań około utworzenia gabinetu przez Pana Paderewskiego. Naczelnik Państwa przyszedł do przekonania, że stracił się tylko jeszcze więcej czasu, skutkiem czego postanowił zwrócić się do kogoś innego z tą misją. Po wysłuchaniu zdania wszystkich przywódców stronnictw w dniu wczorajszym Naczelnik Państwa przekonał się że zdaniem ogromnej większości przywódców kandydatura pana marszałka na prezydenta ministrów jest najodpowiedniejszą i dlatego prosi go o podjęcie się misji utworzenia rządu. Marszałek Sejmu oświadczył, że nie może misji tej się podjąć, a kiedy Naczelnik Państwa zażądał rozmowy na osobności, marszałek odrzekł że wystarczy kilka minut, ażeby umotywić odmowę.

Rozmowa między Naczelnikiem Państwa a marszałkiem Sejmu trwała 20 minut poczem prezesi klubów zgromadzili się powtórnie, aby usłyszeć z ust Naczelnika Państwa tytu ubolewanie, że pan marszałek nie może podjąć się misji utworzenia gabinetu! Wobec tego Naczelnik Państwa zwrócił się jeszcze raz do poszczególnych polityków, aby z nimi omówić ostatecznie sposób utworzenia gabinetu. Wobec licznych głosów przywódców domagających się rychłego zakończenia kryzysu, Naczelnik Państwa dwukrotnie z naciskiem zaznaczył, że nie dopuści do dalszej zwłoki, poczem odjechał ze swymi adiutantami do Belwederu.

Paderewski premierem?

Warszawa, 6 grudnia, (Tel. własny). W kołach dobrze poinformowanych i stojących blisko dotychczasowego prezyden-

ta ministrów istnieje przekonanie, że Paderewski podejmie się misji utworzenia gabinetu.

Pertraktacje z posem Skulskim.

Warszawa, 7 grudnia, (Tel. własny). Poseł Skulski oświadczył przy pertraktacjach, że gotów byłby przyjąć urząd zastępcy prezydenta ministrów w gabinecie Paderewskiego, który zdaniem posła Skulskiego musi nadal dla dobra sprawy ogólnonarodowej pozostać na stanowisku premiera.

Utworzenia własnego gabinetu poseł Skulski nie podjął się.

Warszawa, 7 grudnia, (Tel. wł.) —

Na posła Skulskiego nalegano z kilku stron, aby utworzył gabinet ministrów. — Jak nas informują, poseł Skulski nie przyjął na siebie misji utworzenia gabinetu.

Warszawa, 7 grudnia, (Tel. wł.) —

Poseł Skulski prowadził wczoraj długotrwałe konferencje z ks. arcybiskupem Teodorowiczem, posem Gdykiem, Korfańtym, Głabińskim, Dubanowiczem, ks. Kaczyńskim i Witesem.

Przedmiotem narad było nie utworzenie większości sejmowej, opartej na wspólnym programie, lecz doprowadzenie do porozumienia, które pozwoliłoby stworzyć gabinet, mający na celu wprowadzenie ładn do administracji państwa i uzdrowienie stosunków ogólnopaństwowych.

Witos oraz przedstawiciele innych klubów nie byli przeciwni utworzeniu gabinetu z posem Skulskim na czele. Witos jednak zaznaczył, iż i w tym wypadku P. S. L. udziału w rządzie nie wzięłoby.

Naczelnik Państwa wzywa Paderewskiego do utworzenia gabinetu.

Warszawa, 6 grudnia (PAT) Naczelnik Państwa wysłał dziś wieczorem do prezydenta ministrów Paderewskiego pismo następującej treści:

Na skutek zasięgniętej opinii Sejmu w osobie jego marszałka, proponuje Panu podjęcie się misji utworzenia nowego gabinetu.

Warszawa, Belweder, 6 grudnia 1919 r.

(—) Naczelnik Państwa Józef Piłsudski.

Skulski zastępcą premiera.

WARSZAWA, 7 grudnia, (Tel. wł.) Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że stanowisko wiceprezydenta ministrów, wyposażonego w pełnię władzy, obejmie poseł Skulski.

wadzić dochodzenie w celu wykrycia sprawcy mordu.

Ponieważ w chwili wykrycia zbrodni drzwi wejściowe były zamknięte na kilka zamków i na sztabie żelazna, więc

podjęto padło na domowych.

Dochodzenie wykazało, że morderstwo dokonane zostało w celach rabunkowych: zniknęła wszystka biżuterja, jaką zmarła posiadała bądź przy sobie, bądź w biurku i toalecie, ogólnej wartości 150 tysięcy marek.

Kto popełnił zbrodnię?

Dybowska wzięta w krzyżowy ogień badań, gdy znaleziono na jej sukni dwa siwe włosy i zadrapanie na ręku, zaczęła się płatać w zeznaniach i wreszcie

przyznała się do zbrodni.

Wedle zeznań Dybowskiej, około północy posprzeczała się ona z Sobolewowa, która ją spoliczkowała. W uniczeniu Dybowska

rzuciła staruszkę na łóżko,

pierwszą z brzegu poduszką przycisnęła jej głowę

ndusłta.

Do rabunku Dybowska nie przyznała się.

Morderczyni i ofiara

należy do wyższych sfer towarzystwa rosyjskiego.

Sobolewowa była szwagierką ks. Tenisyewa, Dybowska zaś jego kuzynką; w swoim czasie Dybowska była damą dworu

b: cesarzowej Marii Teodorówny, ojciec zaś jej, Szypow, zajmował wysokie stanowisko kontrolera skarbu rosyjskiego (podpisy jego widnieją na wislu banknotach rosyjskich). Jako młoda dziewczyna jednak już, Szypowa-Dubowska

zdradzała pewną nienormalność

którego objawem było np. odrzucenie wszystkich ubiegających się o jej rękę konkurentów, poczem

poślubiła dorożkarza

wileńskiego, atletycznej budowy mężczyzny, którego jednak wprędce porzuciła. W danej chwili morderczyni wraz z dzieckiem znajduje się w więzieniu i stanie zapewne

przed sądem doraźnym.

Ofiara mordu, Sobolewowa, znana była w szerokich kołach społeczeństwa polskiego; w swoim czasie przyjęła katolicyzm, a przed paru laty cały swój majątek

zapisata na cele dobroczynne polskie,

a majątek to znaczny, jeżeli się zważy, że samo urządzenie mieszkania przedstawia wartość około 2 milionów mk.)

Rokowania pokojowe z bolszewikami.

Nauen, 5 grudnia, (PAT.) — Radjo pozn. Wczoraj rozpoczęły się rokowania pokojowe w Pskowie. Dalszy ciąg tych rokowań odbywać się będzie w Dorpacie.

Ameryka a pokój.

Paryż, 6 grudnia (PAT) „Victoire” donosi z Londynu, iż Lloyd George spodziewa się, iż pokój wersalski będzie w ciągu tego tygodnia przez Amerykę ratyfikowany. Co się tyczy gospodarczego położenia Europy Środkowej wskazał Lloyd George, iż rząd angielski pertraktuje obecnie ze Stanami Zjednoczonymi co do zarządzeń celem przyścisła Europie Środkowej z pomocą. Lloyd George oświadczył następnie, że Rosja nie będzie reprezentowana na międzynarodowej konferencji, która się będzie zajmowała badaniem wszystkich spraw dotyczących Rosji. Rosja nie może być na konferencję dopuszczona ponieważ nie ma dowodów by rząd sowiecki zamierzał zwołać konstytuante;

Zbrodnia wśród arystokracji rosyjskiej.

Przy ul. Czackiego nr. 14 w Warszawie zajmowała pięciopokojowy apartament niejaką Paulina Sobolew, 80 letnia staruszka. Lokal ten zajmowała już oddawna, lecz w czasie wojny wyjechała do Rosji i wróciła dopiero przed pół rokiem. Staruszka była

zupełnie samotna

trzymając tylko dwie służące, siostry Agnieszkę i Weronikę Schulskie. Przed tygodniem zaś przyjechała do Warszawy z Rosji niejaką

Aleksandra Dybowska

26 letnia kuzynka Sobolewowej z rocznym synkiem i zamieszkała u niej. Staruszka przyzwyczajona do spokoju i ciszy w mieszkaniu, była bardzo niezadowolona z gości i niejednokrotnie mówiła Dybowskiej, by zechciała sobie poszukać innego mieszkania. Mimo jednak pewnego zamętu w domu, Sobolewowa, nadal prowadziła bardzo regularny trywet, zazwyczaj o 8-jej

rano już dzwoniła na służącą. Wczoraj do 9 rano Sobolewowa nie dała znaku życia, wobec czego służące zaniepokojone weszły do sypialni i

zastaly Sobolewową martwą.

Ponieważ nieboszczka chorowała na serce więc służące uszanie myślały, że umarła ona na aneuryzm i jedna z nich pobiegła po lekarza, zanim ten jednak przyszedł pozostała służąca spostrzegła

ślady krwi

na górnej wardze i

zastnienie na lewej stronie szyi.

Lekarz przybyły tymczasem skonstatował, że

Sobolewowa została uduszona.

Natychmiast dano znać policji. Na miejsce sensacyjnego morderstwa przybyli naczelnik sądu śledczego p. Barta, zastępca jego p. Kuratowski, komisarze Pawłowicz, Nowakowski podkomisarz Przygoda. Wszyscy oni energicznie zaczęli ps-

Ignacy Polańczyk

krawiec

od 15-go Lipca r. b. zamieszkał przy ulicy

Plotkowskiej Nr. 71.

Ze Stolicy.

Wysiedlanie cudzoziemców.

Warszawa, 6 grudnia (PAT) Wydział prasowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych komunikuje, że państwo starostwo oraz komisarze rządowi Warszawy i Łodzi i komendant policji w Lublinie otrzymali ściśle konstrukcje w sprawie rejestracji i wysiedlania cudzoziemców. Według tych instrukcji osoby, podlegające rejestracji, obowiązane są podać dokładne dane, dotyczące miejsca ich urodzenia i przynależności państwowej. Po przeprowadzeniu tych spisów będą wydawane karty pobytu, jednakże nie w miastach z gęstym zaludnieniem jak Warszawa i Łódź, idzie ze względu aprowizacyjnych i mieszkaniowych tylko w wyjątkowych wypadkach będzie mógł być dozwolony pobyt.

Zjazd związku miast.

Warszawa, 6 grudnia (PAT) Dziś rozpoczęły się tu obrady zjazdu związku miast, na który przybyło 126 reprezentantów 63 miast byłych 3 zaborów. Przewodniczył poseł Rolle, wice prezydent miasta Lwowa. Wygłoszono 3 referaty, a mianowicie pan Hirszel o aprowizacji Warszawy, drugi — prezydent miasta Kalisza Michałski o aprowizacji Kalisza i miast ziem kaliskiej, a trzeci pan poseł Grzędziński na temat „Nowe prawa aprowizacyjne uchwalone przez Sejm. Wywiązała się dyskusja, która wypełniła cały dzień dzisiejszy. W dyskusji tej niemal wszyscy przedstawiciele wielkich miast uskarżali się na ministerjum aprowizacji, radę aprowizacyjną i PUZAPP. Z dyskusji wynikało że miasta prócz komunikat i obietnic nie otrzymują. PUZAPP przytem w całym szeregu wypadków uniemożliwił transakcje aprowizacyjne, które zarządy miast chciały przeprowadzić na własną rękę. Władze kolejowe wykazały zupełne lekceważenie zapotrzebowań przewoźnych dla miast. Dyskusja ta miała charakter bardzo ostry. Zgłoszono szereg rezolucji i wniosków. Jedną z nich brzmia: **Wobec tego, przy obecnej gospodarce wszystkim miastom grozi głód, związek miast wzywa posłów i cały Sejm do jaknajenergiczniejszej akcji, ażeby miastom dostarczono dostatecznej ilości niezbędnych do egzystencji ziemiopłodów.**

Ze Stow. Polskich kupców i przemysłowców chrześcijan.

(x) W piątek, d. 5 b. m. w lokalu własnym (Aleja Kościuszki № 17) odbyło się walne zebranie roczne członków Stowarzyszenia Polskich kupców i przemysłowców Chrześcijan. Zagał je prezes p. J. Nowoselski. Na przewodniczącego powołano p. K. Roszaka; sekretarzem p. Z. Fiedler. Uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłych członków. Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania p. K. Chądzyński przedstawił sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1918, z którego wynika, iż zarząd Stow. mając na względzie nie tylko dobro Stow. lecz i dobro całego kraju, dążył do ujęcia przemysłu i handlu w polskie ręce i wydobycia ich z rąk spekulantów woiennych, a jednocześnie do zorganizowania się do tych wielkich zadań na okres powojenny, popierał i popiera w miarę możliwości i sił wszelkie prace tak w sekcjach jak i pojedynczych osób, mające na celu uzdrowienie i podwignięcie przemysłu, rzemiosła i handlu.

Na zebraniach swych zarząd omawiał i załatwiał cały szereg spraw związanych z wykształceniem zawodowym, z życiem towarzyskim, z zagadnieniem zakupu towarów — waluty, cen, podatków, ograniczeń obiegu towarów, godzin handlu, świętowania, wynagrodzenia pracowników, sekwestrów, norm oświetlenia i ogrzewania sklepów i mieszkań i t. d.

W roku sprawdawczym czynne były następujące sekcje:

- 1) zebrani i rozrywki towarzyskich,
- 2) wiedzy handlowej,
- 3) ekonomiczno-handlowa,
- 4) reklam i ogłoszeń,
- 5) balująca,
- 6) wino kolonialna,
- 7) arbitrowi i 8) zednywania członków.

W rozwoju Stowarzyszenia największa rola przypadła w udziale Izbie Handlowej Bankowo-Przemysłowej. Oddała ona wielkie usługi stowarzyszeniom i społeczeństwu, dając możność załatwienia wielu operacji finansowych, chroniąc nasz lud przed wyzyskiem obcych żywołów.

Zarząd Stow. występował z memorandumami do różnych władz zarówno miejscowych jak i ogólnokrajowych w sprawach pilnych i mających znaczenie dla naszego handlu i przemysłu.

Ufundowano sztandar z godłem. Założono szkołę niedzielno-wieczorną. Postanowiono wybudować własny gmach i w tym celu opodatkowano się coroczną składką i t. d. Powołano do życia własną hurtownię towarów, oraz założono spółkę akcyjną „Khanina”

Zarząd Stow. nie ustaje w pracy, aby spolszczyć handel, w imię hasła „Swoj do swego”.

Sporawozdanie kasowe wykazało, że dochody wyniosły 19346 mk., wydatki zaś 14781 mk. Prócz zysku w sumie 4564 mk., osiągnięto z odczytów 3235 mk., które przeano do funduszu szkolnego. Po przyjęciu sprawozdań, zatwierdzono budżet w dochodach i wydatkach 22700 mk.

Prezes p. Nowoselski oświadczył, że zarząd wystąpił o przyznania subydjum na szkołę — do ministerjum o 10 tysięcy mk. i do Rady Miejskiej — o 7 tysięcy mk.

We wnioskach uchwalono podnieść wpisowe do 50 mk. oraz składkę roczną do 60 mk. Na chorążego wybrano czasowo p. Stachlewskiego i podchorążego p. Baumgarta. Postanowiono wystąpić do ministerjum w sprawie zmiany i uzupełnienia paragrafów statutu, dotyczących sprzedaży i kupna nieruchomości oraz wprowadzenia godła własnego.

Uchwalono wystąpić do władz odnośnych z protestem przeciw zażydzeniu sądownictwa polskiego w Łodzi.

Uznano za pożądane zwołać w porze wiosennej zjazd ogólnokrajowy kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi. Za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali do Zarządu pp. Edmund Bogdański, Jan Nowoselski, Karol Chądzyński, Jan Józef Gogolewski, Zygmunt Fiedler, Ryszard Pfeifer, Adolf Treutfein, Kazimierz Roszak, Edward Weigt, oraz jako zastępy ks. Jan Kowalski, Józef Malewski i Ignacy Stasiulewski.

Do komisji rewizyjnej weszli przez akklamację p. Juszkiewicz, Kołodziejki i Wiszniewski, jako zastępy pp. Heppen i Zółtowski.



Popierajcie polski handel.

Co słyhać nowego?

Jubileusz dziekana łódzkiego.

(—) Na czele zawiązanego komitetu obchodu jubileusza kapłańskiego ks. prałata W. Tymienieckiego, dziekana łódzkiego, stanął proboszcz par. S-go Krzyża ks. prał. Szmidel.

Konferencja nauczycielstwa szkół powszechnych.

(x) W sali Rady Miejskiej przy ul. Srebrnej odbyła się konferencja nauczycielstwa szkół powszechnych okręgu łódzkiego, w obecności 200 osób.

P. inspektor Kamiński wygłosił dłuższy referat „O stanie szkolnictwa polskiego i o zadaniach nauczycielstwa”, poczem p. Majewski mówił „O godności stanu nauczycielskiego”, a p. Herowski „O konieczności szczegółowego rozkładu materiału naukowego w szkołach powszechnych”. Po każdym referacie prowadzona była ożywiona dyskusja.

Zamykanie piekarni.

Wydział Zdrowotności zgodnie z wnioskiem komisji lekarskiej uchwalił zamknąć brudne i niehygienicznie urządzone piekarnie na przeciąg jednego roku.

Gazownictwo w Łodzi.

(x) Delegacja francuska w Warszawie przysłała do Magistratu list, w którym prosi o nadesłanie jej danych, dotyczących gazownictwa w mieście i całej Polsce, celem dalszego zakomunikowania tych danych firmom francuskim, które zainteresowały się sprawą budowy gazowni najnowszych konstrukcji w Polsce.

Na zjazd związku miast.

(x) Wczoraj wyjechało na zjazd Związku miast przedstawicielstwo m. Łodzi w osobach pp. prezydenta Rzewskiego, wice-prezydenta Wojewódzkiego oraz dwunastu radnych.

Mówią że...

(c) Mówią że właściciel domu przy ul. Radwańskiej nr. 19, prowadzi pertraktacje o sprzedaż posesji żydom...

Wobec nauczycielstwa szkół powszechnych

(—) W niedzielę d. 7 grudnia r. o godz. po południu w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Srebrna 14) odbędzie się wiec nauczycielstwa etatowego i nietatowego wszystkich szkół powszechnych w Łodzi.

Ryby na święta.

(—) Komitet Kiermaszu Gwiazdkowego, w przewidywaniu, że ryby na święta będzie mało i b. drogie, postarał się dla wygody Pań Gospodyń o sprowadzenie znacznej ilości karpi, szczupaków i karasi. Ryby te będą sprzedawane po cenach naznaczonych przez Urząd Walki z Łichwą. Komitet prosi uprzejmie, o wcześniejsze zamawianie ryb, gdyż później może ich wogóle zabraknąć.

Zamówienia przyjmuje się do 15 b. m. codziennie od 11 do 1 i od 4 do 6, w Intendenturze Czerwonego Krzyża, Piotrkowska 78.

Butny zarządzający.

(c) Sprawa zatargu pracowników firmy A. E. G. w oddziale łódzkim komplikuje się dalej.

Wezwany przez Inspektorat pracy zarządzający oddziałem, Kuntze, niestanął na wezwanie, tłumacząc się listownie, iż sprawę uważa już za załatwioną i pertraktacje za zbędne.

Natomiast przybyły współpracownik jego i prokurysta oddziału p. Hlegier wyjaśnił, że Kuntze usunął go samodzielnie od prokury i petycji obowiązków nie mając do tego należytych pełnomocnictw.

W celu wyświeślenia całej sprawy, inspektorat poczynił kroki dla wyjaśnienia, czy oddział łódzki ma prawo działać na mocy pełnomocnictw centrali berlińskiej, czy też Piotrogradzkiej i w jakich granicach wyjaśnić obiecał udzielić tamże tutejszy oddział Związku Techników polskich, którą sprawą gospodarki Kuntzego jest zainteresowany ze względu na uposzczenie przez niego pracowników pochodzenia polskiego.

Po wyświeśleniu stosunków władze powezną dalszą decyzję w celu ukroczenia arogancji kierowników instytucji i ku ochronie praw pracowników krajowców.

Syndyk masy upadłości AUGUSTA HÜFFERA, na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Łodzi zawiadamia wierzycieli:

- 1) że postępowanie upadłościowe w powyższej sprawie zostało wznowione,
- 2) że wobec upływu poprzednio, przed wojną terminów wyznaczonych przez b. Piotrkowski Sąd Okręgowy na sprawdzenie wierzytelności, obecnie uwzględniając okoliczności wojny wyznaczony został ponownie ostateczny termin na sprawę nie wierzytelności upadłego 40-to dniowy, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Z tego powodu wzywa się wierzycieli masy do zgłoszenia się osobiście lub przez pełnomocników w ciągu wyżej oznaczonego terminu 40-to dniowego do kancelarii syndyka w Łodzi przy ul. Andrzeja nr. 3, w godzinach 5—6 po południu celem wyjaśnienia, z jakiego tytułu i na jaką sumę są wierzycielami oraz celem złożenia syndykowi lub w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi tytułów wierzytelności sprawdzenie wierzytelności odbędzie się następnie w obecności Sędziego-Komisarza w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, pokój № 40, o godz. 10 rano w terminach:

6, 11, 18, 30 grudnia 1919 roku oraz 7-go stycznia 1920 roku.

Wierzyciele, którzy w powyższych terminach nie sprawdzą swych wierzytelności, podlegają następstwu, przewidzianym w artykułach 512 i 513 Kodeksu Handlowego.

Syndykat tymczasowy
Adwokat (podp.) **Wł. Wyganowski**

W poniedziałek
8-go grudnia r. b.

Teatr Polski

W poniedziałek
8-go grudnia r. b.

występ

Janiny Szylinzanki

BEZ TARCZY

Sztuka w aktach J. A. Hertzga

Po połud. o g. 3 po cenach popularnych
Podróż po Warszawie

Wodewil w 5 obrazach Szebera

WYSZEDŁ NUMER 4 NOWEGO TYGODNIKA ILUSTROWANEGO

REWJA

Pod naczelną Redakcją STANISŁAWA DZIKOWSKIEGO

CENA ZESZYTU MK. 3. — PRENUMERATA DO KOŃCA ROKU MK. 24.

REWJA
REWJA

jest największym piśmie ilustrowanym w Polsce, jakiego oddawna pragnęły już kulturalne rzesze.

daje dokładny obraz w słowie i rysunku dźwignia Państwa z obcasu.

REWJA
REWJA

pod względem formy i treści jest pierwszym piśmie na poziomie europejskim nawskroś oryginalne

co tygodnia przynosi przeszło 100 artystycznych fotografii i dzieł sztuki, powieści, feljetyony ilustrowane, przegląd wypadków bieżących, ilustrowane sprawozdanie z wystaw i teatrów

REWJA

rozpoczęła z 3-im numerem naukę języka angielskiego w 52-u lekcjach, ułożoną przez prof. Uniwersytetu J. G. H. D. iewickiego. Po ukończeniu Kursu wyznacza REWJA dla dwu swych prenumeratorów, którzy najlepiej zdadzą egzamin z angielskiego (mężczyźni i kobiety) DWA BEZPŁATNE BILETY JAZDY PIERWSZĄ KLASĄ DO LONDYNU I Z POWROTEM

ADMINISTRACJA NA ŁÓDŹ: KSIĘGARNIA L. FISZERA PIOTRKOWSKA 47.
ZADAC WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH, BIURACH PISM I KIOSKACH.

Wykrycie nadużyć.

(x) W taniej kuchni nr. 52 przy ul. Wacława nr. 4 wykryto nadużycia przy wydawaniu produktów. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Wypadek w fabryce.

(x) Pracujący przy maszynie zwanej pelocówką w fabryce Braci Winter i S-ka przy szosie Aleksandrowskiej nr. 6, robotnik 40 letni Andrzej Bojanowski uległ zdrzutaniu prawej ręki pochwycony przez walce drucziane maszyny. Poszkodowanego odesłano do szpitala przy ul. Drewnowskiej 75, po udzieleniu doraźnej pomocy przez lekarza pogotowia.

Znalezienie kwitów.

(x) Franciszek Badowski, zamieszkały przy ul. Składowej nr. 13, w którym znajdowało się 5 kwitów na sumę mk. 83,000, trzy listy handlowe i trzy fotografie. Przesłano je do komendy policji.

Zabity koń.

(x) Stanisław Domagała, w podwórzu browaru S-ów Tow. Akc. Anstadta przy ul. Średniej nr. 86, wyładowując drzewo spowodował przewrócenie się słupa telefonicznego, który zabił konia.

Środki potępienia

(c) W stowarzyszeniu właścicieli zakładów cukierniczych zaszedł fakt, który zasługuje na potępienie.

Na ostatniej sesji do grona członków przyjęty został cukiernik Stern, wraz z synem swym, również pracującym w tym zawodzie.

Sternowie są poddanymi niemieckimi i znani są na bruku łódzkim jako zajadli hakatyści.

Pamiętne są ich prowokacyjne wystawienia w oknach ich cukierni, przy ulicy Piotrkowskiej portretów Wilusia, Hindenburga i Lidendorfa w czasie obchodów rocznicy 3 maja i rocznicy śmierci Kościuski.

Aresztowanie złodzieja.

(x) Policja aresztowała Samuela Bornsajana, który dopuścił się kradzieży w

mieszkaniu Szajndl Sieradzkiej przy ulicy Aleja 1 maja nr. 20.

Aresztowanego osadzono w więzieniu przy ulicy Miłsza.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski (Dzielnia 18.)

Ostatnie 2 występy Janiny Szylinażanki.

W dniu dzisiejszym w „Konstytucji”, ciekawej sztuce B. Go. czynskiego, rozwinięty swój bogaty talent, swoją szczerą i prostą głęboką artystką J. Szylinażanką, która swą doskonałą interpretacją zachwyca, porwuje i wzrusza.

Jutro t. j. w poniedziałek Teatr gra ciesząc się nadzwyczajnym powodzeniem J. A. Hertzla „Bez Tarczy” z J. Szylinażanką w roli Zofji Brzezińskiej, której talent stoi u zenitu. Są to ostatnie dwa występy znakomitej artystki.

Popołudniowe widowiska podczas dwóch dni świątecznych przypominają publiczności dwa największe powodzenia cieszące się utwory: w niedzielę ukaże się arcydzieło satyry nowoczesnej B. Sława „Major Barbara”, w poniedziałek „Podróż po Warszawie” uciechowy wodewil Szobera.

Obie te sztuki będą grane po cenach popularnych. Początek o godz. 3 popołudniu.

Drzewo
Opałowe staniało
poleca fakowe
Dom Handlowo-Komisowy
S. Bieliński i S-ka
Sprzedaż: ul. Kolejna Nr. 4
Telefon Nr. 296.

Choroby płucne są uleczalne!

Lekarze zalecają z doskonałym rezultatem znane ze swej skuteczności

„Granulki Russyana”

(Granules sulphuris aurati benzoinati)

Sposób użycia d. łącz. do każdego pudełka. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Baerlein & Sons, Manchester

Łódź, Piotrkowska 151.

Przedstawiciel na Polskę, inż. Paweł Be er, w grudniu wyjeżdża do Anglii i przyjmuje zamówienia na terminową dostawę artykułów technicznych dla przemysłu włókienniczego, jak to:

Zgrzebła, cholewy, obiecia do szarpaczy, skórki i sukna do cylindrów, sukna drukarskie, klacze miedziane, części maszyn, pasy napędne, liny, punkunki i t. p.

Główny Urząd Likwidacyjny

Komisje Szacunkowe Miejscowe Południowa 28.

I) dla Łodzi—miasa i strat przem. pow. łódzkiego, łaskiego i brzezińskiego.
II) dla powiatów łódzkiego, łaskiego i brzezińskiego (za wyj. strat przemysł.)

Z dniem dzisiejszym rozpoczęły swe czynności

Koszty ustalenia i oszacowania strat woj. ponosi skarb Państwa. Podania i dokumenty w tych sprawach wolne są od opłat stempli i opłat skarbowych.

Zgłoszenia przyjmowane będą najpóźniej do dnia 1-go czerwca 1920 roku w godz. 10—2 po ol. z wyjątkiem niedziel i świąt.

Oszacowaniu podlegają tylko straty wojenne dotąd nie zarejestrowane.

Łódź dnia 20 listopada 1919 r.

Komisja Szac. Miejscowa przy Głównym Urzędzie Likwidacyjnym.

„Controies I. Lechat”⁶⁶

I. Laroche—Lechat Ing. E.C.P.
Gaud Belgique.

Największa fabryka na kontynencie pasów transmisyjnych: skórzanych, parcianych, z szerści wielbłądziej i pasów Balata, Wyłączne zastępstwo powyższej firmy na całą Polskę otrzymało:
Towarzystwo handlowe „Pol” Spółka z ogr. odpow.
w Krakowie ul. Siemiradzkiego 10 i przyjmuje zamówienia.

Król ekranu!

ODEON

Ulubieniec publiczności!

Gunnar Tolnaes

w wytwornej 3 aktowej sensacyjnej komedji

Pan Opryszek

oraz uroczą skandynawską kino diva

KLARA VIETH

w prawybornej 3 akt. farsie duńskiej

Urwis Krabianka

Początek przedstawień o godz. 4.30 pp. w niedzielę o godz. 3-ej p. p.

FABRYKA MASZYJ I ODLEWNI

FRED GREENWOOD

Łódź, Sienkiewicza 78

została uruchomiona i wykonywa odlewy żelazne i metalowe podług własnych i dostarczanych modeli

„KINO-RESURSA“

ul. Kutńskiego Nr. 117

Program:

Bestja Berlina

(Kajzer Wilhelm)

Wszelki dramat w 6 częściach, przedstawiający z całą bezstronnością życie i intrygi największego despoty w historii świata.

Od 14 lipca 1919 r. w Paryżu.

Ceny miejsc w niedzielę i święta o 50 proc. wyższe w pozostałe dni normalne.

Zmiana programu we wtorki. Początki przedstawień codziennie od g. 6 i 8 w., w niedzielę od 2, 4, 6 i 8 wiecz.

Zawadomienie. Nie biorąc pod uwagę znacznie zwiększonych wydatków za wydzierżawienie obecnego programu. Dyrekcja Kino-Resursy nie podwyższa cen w dni powszednie, by dać możność skorzystania szerszemu ogółowi obejrzenia tego, wyjątkowo cały świat zajmującego obrazu; lecz za usz. jest unormować nadmierny napływ publiczności i tylko w tym celu podwyższa cenę miejsc o 50 proc. w niedzielę i święta.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr 17, drugie podwórze

Table with 3 columns: symptoms (e.g., choroby chirurgiczne, choroby oczu), frequency (e.g., codziennie, 1-2), and doctors (e.g., dr. Goldberg, dr. Garliński).

UWAGA: 1) Lecznicę otwarta codziennie prócz świąt 2) Porada 5 mb. Operacje i ostryżenie wczelniego oczu - od umowy.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Rindzeja Nr 11. Choroby skórne i weneryczne godziny przyjęć: od 9-11 i od 6-7 p. p. Październik 11-12 rano.

Dr. Dutkiewicz

Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych. ul. Piotrkowska 50. do 9-11 r. i od 4-7 po poł.

MAJĄTEK do sprzedania

wiadomość ul. Groszanka 4 (Batalny) Rendzikowska.

Dr. H. Sadkowski

Choroby wewnętrzne specjalista ziołódka i kszek) Łódź, ul. Piotrkowska Nr 120 Od 9-11 r. i od 5-7 po poł.

Kupcom, przemysłowcom i kooperatywom polecamy jedyne w Polsce tygodniki fachowe

„Kupiec“ „Drogerzysta“ „Przegląd włóknisty“ wychodzące w Poznaniu. Abonament każdego pisma wynosi mk. 6 kwartalnie Adres „KUPIEC“ Poznań

Karola 8. Pawła Kina Karola 8. Uczelnia Praktycznej Handlowości Najkrótsza Stenografia najłatwiejsza buchalteria rachunkowość korespondencja pisanie na masz. Język angielski i francuski.

Farba do włosów firmy J. LAUTRIN. Paris arwi włosy siwe i jasne na zadany kolor. Żądać w składach aptecznych, w handlu ch. i u fryzjerów. Skł. i fabryczna w Polsce Warszawa, ul. Marszałkowska 79, telef. 219-37. H. i towary satad n. Łódź: ul. Majejszais Piotrkowska 124.

„Warrant“ Towarzystwo Akcyjne Składów Towarowych w Łodzi przyjmuje na przechowanie i w komis wszelkiego rodzaju towary oraz udziela na nie zastawki. Składy połączone ze stacją kół - Fabryczna WŁASNA BOCZNIC A Adres dla depesz i frachtów „Warrantbank“ Składy: przy ul. Targowej Nr. 6 i Wodnej Nr. 1. Telefon 385 Biuro przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 56 Telefon 398.

Na Gwiazdkę! Wielki wybór Papeterji, ozdób choinkowych, Albumów, przyborów piśmiennych oraz różnej galanterji, po cenach przystępnych poleca A. U. Luksenburg Łódź ul. Piotrkowska 31.

Potrzebna natychmiast samodzielna rutynowana KORESPONDENTKA w języku polskim, pisząca biegle na maszynie. Warunki dobre. Oferty w Administracji niniejszego pisma pod „Samodzielną“.

Tow. Ako, Fr. Karpiński w Warszawie poleca KARPINSKIEGO MYDŁO od ŚWIERZBY KARPINSKIEGO MASŁO od ŚWIERZBY nieawodne w swem działaniu - Żądać wszędzie! Reprezentant: J. Lipski, Łódź, Orła nr. 8.

Ból głowy, migrena nerwalgia usuwane proszki Migrena Nervosin z kasy Apteki, składy ap teczno

Dr. Garliński choroby oczne Przejazd 38 Przyjmuje od godz. 11 i pół po w poł i od 5-7 wiecz. W niedzielę i święta tylko rano.

Ogłoszenia drobne

A. A. Resztki najtańszej sprzedaje przedmiotami w Łodzi, ul. Piotrkowska 84, 2 piętro front. cebr towaru czyli 1 i 1/4 lotki na belizskie i burki od 61 mk 25 f ra ubrania uczniow. 52 . 50. na meskie i skant. 61 . 25. na dzieciacne 22 . 75. na spodnie i podszew. 15 . 75. na kaftany berchany flaneli płóto 25 . 50. na palta 49 . 75. na suknie i kostj. 2 . 75. na bluzki i spódo. 14 . 50. szewioty korolki 31 . 50. alpage i capji dabel. 35 . 18. chustki 18 . 18. Piotrkowska 31 front 2 p. H. Szelebianik.

A. Meble tapicerskie i stolarskie, sprzedaje Dzielna 5 i p. front magazyn Drejskiego.

Akuszerka Dyzymila przyjmuje ul. Piotrkowska 228 m. 25.

Nauczycielki boni i gospodynie, spedytore, otrzymują Eurydyne pesady. Biuro Ludwiskiej Piotrkowska 109.

Kupuje stare zęby 100 Mk. stare za aparat starych zębów. Andrzej 7, Nadzianny.

Fryderyk Will i Aniela Will zgubili paszporty niemieckie, wydane w Łęczycy oraz 2 metryki dzieci, wydane w imieniu Stanisława i Siofana Will.

Stu Chocimska zgubiła paszport rosyjski, wydany z gminy Madziarza, nowa n. koi. 1000.

Janowski Siadachowski, ul. N. w. 93, strażnik notes zawlający paszport niemiecki, wydany z gm. Mazew pow. Łęczycyckiego, kartę nafłową oraz 5 kartki chlebowe okresu 116.

Przychodnia (zawozu) potrzebna. Kr. tka 5. Dentysta.

Władimir Hicman Janusz 35 zgubił legitymację na chleb dl. 4 osób.

Jan Urbański, ul. Nowa 36, zgubił kartę węglową.

K. Kozmiski, ul. Piotrkowska 1458, zgubił kwitancyjny nr. 1458, wydany z Elektrowni.

Feliks w Cieszkow, ul. Regowicka 46, skradziono palto w którym znajdował się paszport niemiecki, wydany w Łodzi, kwitancyjny, wydany w Magistratu oraz różne dokumenty.

Adam Figara zgubił paszport rosyjski wydany z gm. Anuopól pow. Janów, siemi lubokskiej.